

דורש טוב

D
O
R
E
S
Z
-
T
O
W

JEDYNY POLSKI PRZEGLĄD DWUTYGODNIOWY

POŚWIĘCONY

wiedzy judaistycznej i życiu społecznemu żydostwa
w szerokim zakresie.

pod odpowiedzialną redakcją: Dr. S. A. Taubelesa,
rabina i c. k. nauczyciela religii, ze stałym współpracownictwem wybitnych uczonych w kraju i zagranicą.



PROGRAM:

Exegeza biblijna i talmudyczna, żydowska historia, homiletyka i filozofia, intensywne pielęgnowanie języka hebrajskiego, wyczerpujące artykuły w żydowskich kwestiach społecznych, szczegółowy przegląd spraw gmin i instytucji żydowskich.

Dla nauczycieli religii jest w każdym numerze osobny fachowy artykuł lub egzorta.

Poważne korespondenye i echo prasy w sprawach żydowskich.

DRUKARNIA PODOLSKA JÓZEFA STEPKA W TARNOPOLU
1904.



Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie

Kapitał akcyjny:
K. 80,000.000

Fundusze rezerwowe:
K 23, 027.428.13

L W Ó W

we własnym
gmachu
przy ulicy

Jagiellońskiej

I. 3.

Tel. № 57 Dy-
rekcyja Tel.
№ 358 Kantor
wymiany.

Zakład centralny:

W I E D E Ń

FIŁIE: Aussig n/L,
Bern, Budapeszt,
Czerniowiec, Grac,
Prościejów, W. Neu-
stadt i St. Pölten.
12 kantorów wymiany
i kas depozytowych
we Wiedniu.

Załatwia wszelkie interesa bankowe, oraz transakcye w zakres kantorów wymiany wchodzące a mianowicie:

Przyjmuje wkładki w rachunku czekowym i w rachunku bieżącym. Przyjmuje wkładki na na 3½ proc. książeczki wkładowe. Oprocentowanie rozpoczyna się z dniem następnym po złożeniu wkładki, a kończy się z dniem poprzedzającym podjęcie wkładki. Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszków. Eskoutuje weksle, otwiera kredyty i udziela zaliczki na podkład papierów wartościowych.

Przeprowadza wszelkie obroty giełdowe na targach krajowych i zagranicznych.

Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na zagraniczne miejsca.

Wydaje listy kredytowe na wszystkie kraje.

Wymienia kupony i wylosowane papiery wartościowe.

Inkasuje weksle we wszystkich miejscach krajowych i zagranicznych.

Przechowuje papiery wartościowe i zarządza nimi.

Ubezpiecza papiery wartościowe przed stratami z wylosowania

Rewiduje bezpłatnie numera losów i innych papierów wartościowych podlegających losowaniu.

Najkorzystniejsze warunki. — Pilne czuwanie nad interesami klienteli.

Ułatwienia wszelkiego rodzaju, umożliwione doświadczeniem i rozgałęzionymi stosunkami w całym świecie kupieckim,

DOROSZ-TOW

דורש טוב

Jedyny polski przegląd dwutygodniowy

poświęcony wiedzy judaistycznej i życiu społecznemu żydostwa w szerokim zakresie. Pod odpowiedzialną redakcją: Rabina Dr. S. A. Taubelesa c. k. nauczyciela religii ze stałym współpracownictwem wybitnych uczonych w kraju i zagranicą.

Wychodzi w pierwszej i drugiej połowie
każdego miesiąca.

Warunki prenumeraty:
 rocznie K. 10.—
 półrocznie „ 5.—
 kwartalnie „ 2.50
 dla nauczycieli, izr. stowarz.
 i urzędów metr. izr. rocznie „ 5.—



Redakcja: Rabin Dr. S. A. Taubeles,
ulica Mikulińska

Administracja: Izidor Eibel c. k. ofi-
cyał Sądu obwodowego w Tarnopolu.

Pojedyncze numera kupować można
we wszystkich biurach dzienników po
cenie 50 hal.

IZRAEL WALDMAN.

Morris Rosenfeld.

Sylwetka literacka.

Morris Rosenfeld jest poetą; Morris Rosenfeld jest narodowym poetą; jest też, a może szczególnie poetą proletaryatu...

Ma zdolność i uczuwa potrzebę wyrażania swych uczuć, opiewania swych bólów; znajduje słowa, gdy go niesprawiedliwość oburza; płacze ze sierotą, biada nad uciśnionym — zdoła wzbudzić w sercu drugiego uczucia litości, potrafi swą pieśnią drugiego wzruszać — i dlatego jest poetą.

Jak naród śpiewa swe pieśni i wkłada w nie „swych myśli przędzę i swych uczuć kwiaty“, wyraża w nich wszystkie swe uciechy i swe smutki — tak on, dziecko narodu śpiewa swe zwrotki, czerpiąc, ze skarbnicy poczucia narodowego — i dlatego jest poetą narodowym.

On współczuwa z uciśnionym, z nędzarzem, w po-
cie czoła pracującym robotnikiem, on płacze z biednym

proletaryuszem, z jego biednemi, głodnemi dziećmi — on śpiewa i opowiada o tych nieszczęśliwych męczennikach, o ich biedzie i nędzy — i dlatego jest piewą proletaryatu.

...Urodzony w Rosyi w pobliżu Wilna, zmuszony był, jako Żyd, opuścić swą ojczyznę — porzucić swoje miejsce urodzenia i pójść w daleki świat na głód i tułaczkę. Bez wszelkich środków przybył biedny krawiec do Hollandyi, tam żył krótki czas i wreszcie wyemigrował do Ameryki. Tam wstąpił do fabryki, tam musiał cały dzień siedzieć z innymi biednymi tułaczami przy maszynie i „łamać się“, jak sam powiada, nad gorącym, bezlitośnym „żelazem“. Lecz gdy wieczorem wracał do domu zmęczony, znużony siadł i pytał dlaczego? Dlaczego ja biedny Żyd muszę być prześladowany? Dlaczego musiałem porzucić swój kraj, gdzie moja matka spoczywa, gdzie poraz pierwszy mi słońce zajaśniało? Dlaczego musiałem opuścić swe lubie miejsca, gdzie jako dziecko się bawiłem i pójść w zimny, obcy świat? Dlaczego — bom Żyd? Cóż to za grzech, coś to za zbrodnia, jeśli się jest Żydem? Czyż Żyd nie żyje takiemsamem życiem jak każdy inny? Czyż Żyda nie boli tak samo jak każdego innego, gdy musi być na tułaczce? Dlaczego mu się tak dzieje?

...A to pytanie wyraził we wspaniałych wierszach w serdecznych dźwiękach i stworzył najcudniejsze pieśni ludowe...

Ale wrócił też po pracy, a na drodze do domu spotkał śmiejących się ludzi, karety z dumnymi końmi, gdy jemu głód szarpał wnętrzności nie czuł w sobie „całych kości“...

I znowu siadł dumając, ze łzami w oczach zapytał gorzko:

„Dlaczego to tak być musi? Dlaczego jedni muszą marnie ginąć ze zimna i bólu — a drudzy są dumni weseli — syci“.

A z pod jego pióra wrywały się westchnienia i jęki, spadały mu z oczu krwawe, gorące łzy na papier i powstawały najboleśniejsze pieśni robotnicze.

Ten sam Rosenfeld zapomina jednakowoż czasami o całym świecie, on zapomina o karetach i robotnikach, o maszynach i koniach... W takich chwilach ulatuje jego duch na skrzydłach wyobraźni w anielskie sfery... on się zanurza w swych poetycznych uczuciach, on czerpie ze źródła swych wynurzeń przeczudne, liryczne pieśni. On wówczas śpiewa o słońcu i o gwiazdach, o ptaszkach i kwiatach — o swej ulubionej i swej miłości — on wtedy śpiewa najcudniejsze swe zwrotki.

Bo Morris Rosenfeld jest poetą, poetą narodowym i poetą proletariatu...

Pochodzi z ubogiej rybackiej rodziny; swego dzieciństwa lata spędził nad jeziorem i na łąkach... Jako dziecko uczył się cenić i kochać piękną przyrodę... Przypatrywał się falom i przysłuchiwał się śpiewowi ptaszków. Wówczas w swej pierwszej wiosnie wykształcił w sobie zmysł piękna — nauczył swoje nerwy odczuwać czar wspaniałości natury. Przyroda wiejska wzbudziła w nim najgłębszą miłość do rosyjskiego kraju. A gdy sobie później w Ameryce przypominał owe miejsca, gdzie jego kołyska stała, śpiewał:

O Vaterland, wie wollt ich küssen
Dan jedwedem Steindil azind!

Rodzice jego wyprowadzili się do Warszawy; tam on poznał nieszczęsne ghetto. Jego tak wrażliwa dusza musiała w Warszawie znosić katusze, jego serce dotychczas niedoświadczone krwawiło się na widok żydowskiej nędzy... W ośmnastym roku życia opuścił — już z żoną — Warszawę i Rosję. Opuścił z niewysłowionym bolem ten kraj, który mu wrósł w serce... musiał ująć stamtąd gdzie:

san wig is san kajwer geworen,
gdzie jego kołyska stała mu się grobem — musiał porzucić kraj, ojczyznę, o której płacze:

„o heilige Heimat Dein Sprache
erweckt in mir Freuden und Schmerz

ojczyznę, przez której wspomnienie mu ciągle:

schweben arym sane Ojgen
Zwei Bilder — o grojsser Kontrast
San Mytter, wus hot ehm erzogen
San Kaiser, wus hot ehm verhasst!!!

Wyjechał do Amsterdamu i Ameryki... Tam dopiero doszedł do świadomości swego poetyckiego talentu, tam dopiero uczuł w sobie swą siłę śpiewania, swą genialną zdolność, by płakać z całym żydowskim narodem i z biednymi żydowskimi robotnikami... Każdego wieczora, gdy odstawił żelazko, gdy przestał pracować przy maszynie, brał pióro do ręki... Swe usposobienie wlewał we wiersze... pisał łzami i bolem...

Rosenfeld jest poetą nędzy i nieszczęścia, ani jednej wesołej pieśni jego ręka nie napisała... W każdej pieśni łzy i łzy... On siebie samego nazwał milionerem łez (Trährenmillionär). W jednym wierszu opowiada, że nie śpiewa o bogactwie, ani o szczęściu tylko:

„der Slave, der seufzt, der Slave der stöhnt
„der weckt in mir mane Lieder...

Tylko dla jego biednych, ubogich braci rozbrzmiewa jego pieśń... „I czem mogą mi“ — pyta „moi ubodzy bracia za moje pieśni płacić? jakie podzięki mogą mi moi bracia, biedacy dawać“... I sam sobie opowiada:

„Sei zühlen Thrären far a Thrär
Sei können andersch nischit lohnen
Ich bin a Trährenmillionär
Ich bawein mane Millionen...

Rosenfeld jest żydowskim poetą; on pisze po żydowsku, w żargonie. On pisze w tym języku, w którym się wychował, w *swejt* mowie... W żargonie zakochała go matka do snu, w żargonie wołał na swych towarzyszy przy zabawie, w żargonie płakał, gdy szedł na okopisko żegnać się z „kamieniem“ swych rodziców... po żydowsku wołały nań jego dzieci: *tate!* i w żargonie pisał swe pieśni.

Rosenfeld nie pytał, czy żargon jest nowoczesnym i pięknym językiem, on czuł, że w ten język włożył jego naród, jego nieszczęśni przodkowie wszystkie bole i prześladowania, że jęki biednego tułacza żydowskiego i głodnego robotnika żydowskiego w tym języku rozbrzmiewają — i w tym znienawidzonym języku próbował swych sił i w nim nam dał swe nieprzebrane skarby pieśni... Potęgą swego geniuszu, siłą swego boskiego talentu wyciął — „herausgekischt“ powiada

Rosenfeld — najczulsze i najdelikatniejsze wyrażenia z żargonu... Iskrą swego płonącego uczucia wzniecił płomień bytu tej wzgardzonej mowy....

(C. d. n.)

Znaczenie צדיק w języku biblijnym.

(Dr. S. A. Taubeles).

Ciąg dalszy.

II. צדיק

צדיק używa się o osobach, którym przymiot, wyrażony przez źródłosłów trwale i zarazem w wyższym stopniu jest właściwy. Jestto więc *amplificativum* stanu, przymiotu jak אמין, אדיר, אכיר, יקר, כביר שניא.

Tak jak przy czasowniku צדק, tak też przy przymiotniku צדיק natrafiamy na zdania, gdzie pojęcie *mieć słuszość* pojawia się w znaczeniu *prawniczym* prawie bez wszelkiego odcienia pojęcia etycznego. Wtedy to צדיק oznacza tego, który:

- a) *czynem jakimś w swem prawie jest albo był, które prawo ma po swej stronie.* Tak o człowieku II. Mojż. 23₇, 23₈; w przeciwieństwie do רשע Jezaj. 5₂₃. O Bogu jest w tem samym znaczeniu צדיק II. Mojż. 9₂₇ Jer. 12₁.
- b) *(tego), który słusznie jakieś twierdzenie wyrzekł i ma niem słuszość.* W tem znaczeniu tylko Jezaj 41₂₆. „Wtedy to powiemy „צדיק“, mianowicie gdy się zwiastowanie spełni.

O czynności sędziowskiej ludzkiej nie używa się w biblijnym języku צדיק, ale przysługuje on Bogu jako *sędziemu sądzącemu*. Treny 1₁₈, Esra 9₁₅, Nech. 9₃₈, II. Kronik. 12₆, Daniel 9₁₄ więc w języku po wygnaniu babilońskim używanym się pojawia.

W znaczeniu absolutnem stoi צדיק przed wyrazem Bóg jako *Sędzią* w Ps. 7₁₀ — 12, שופטני; 11₇ z dodatkiem צדקות אלה; 119₁₅₇; 129₄ Hiob 34₁₇.

Trzecią bardzo obszerną kategorię tworzą te miejsca, w których się pojawia צדיק wyłącznie tylko w znaczeniu *etycznym*, tak oludziach, jakoteż — chociaż już rzadko tylko — o Bogu. W użyciu tego wyrazu o człowieku należy odróżnić miejsca, gdzie צי ozna-

cza prawego i zacnego, nienagannego *pod względem* („*iustitia civilis*“) *społecznym* (bez względu na stosunek do Boga), a takie, gdzie się rozchodzi przedewszystkiem o „*pietas*“ to znaczy prawość w postaci *bogobojnego postępowania i pobożności*. Do pierwszych należy I. Mojż. 18₂₃—₂₈ gdzie צַי jest niewinny, a רשע winny; I. Moj. 20₄ גוי צדיק ludzie niewinni; II. Sam. 4₁₁ gdzie zamordowany Iszboszet jest przedstawiony jako איש צַי; tak Amos 2₆ i 5₁₂ także Echa 4₁₃ דם צדיקים. Wszędzie tu jest także zawarte pojęcie niewinności, która doznanej przykrej rzeczy nie zasłużyła.

W drugim rzędzie tu należących miejsc pojawia się צדיקים i צדיק w absolutnem znaczeniu jako *religijny terminus technicus* specjalnie w teokratycznym zakresie. C. d. n.

ACMIDAH.

Ciąg dalszy.

(Dr. S. A. Taubeles).

Tekst nasz czyli babiloński.

II.

אתה גבור לעולם אדני מחיה מתים אתה רב להושיע (ספרד) מוריד החטל מכלכל חיים בחסד מחיה מתים ברחמים רבים (עוזר דלים: Siddur Jemen) סומך נופלים ורופא חולים ומתיר אסורים (בסדרו סעדיה גאון גוסף: „ומשען לאביונים“) ומקים אמונתו לישיני עפר מי כמוך בעל גבורות ומי דומה לך מלך ממית ומחיה ומצמח ישועה: ונאמן אתה להחיות מתים. ברוך אתה יי, מחיה המתים:

אתה Tyś potężny wiecznie, Panie, ożywisz zmarłych, Tyś możny w pomocy. מכלכל Utrzymujesz żyjących w łasce, ożywasz zmarłych miłosierdziem mnogiem, wspierasz upadających i leczysz chorych i uwalniasz spętanych i dotrzymujesz wierność Swoją spoczywającym w prochu. Któż, jak Ty, Panem potęg i któż podobnym Tobie, Królu, uśmiercający i ożywiający i pozwalający zakwitnąć zbawieniu.

נאמן Wiarygodny (jesteś) Ty, że ożywisz zmarłych. Pochwalonyś Ty, Wiekuisty, ożywiający zmarłych.

Tekst ten w recenzji Palestyńskiej tak opiewa: אתה גבור משפיר גאים חוק ומדין עריצים חי עולמים מקים מתים משיב הרוח ומוריד החטל מכלכל חיים מחיה המתים כהרף עין ישועה לנו תצמית. ביאיי מחיה המתים.

Tekst 2-go ustępu wskazuje, że powstał w czasie wojny Żydów z Rzymianami; wtedy to zabrakło żywności z powodu oblężenia, dlatego najpierw wyznawano, że Bóg utrzymuje żyjących w łasce בחמד; Ps. CXXXVI₁₀ כי לעולם חסדו a ze względu na poległych w

bitwie: że ożywi zmarłych miłosierdziem mnogim **מחיה מתים ברחמים רבים** ze względu zaś na rannych, leżących na łożu boleści: wspierasz upadających i leczysz chorych **נופלים ורופא חולים** ; **כומך** ; ze względu wreszcie na umarłych w kraju nieprzyjacielskim: i dotrzymujesz wierność swoją spoczywającym w prochu: **ומקים אמונתו לשיני עפר** ze względu na pojmanych w niewolę: i uwalniasz spętanych.

Zakończenie tego ustępu było prawdopodobnie **האל הגבור**.

Wszystkie zwroty i wyrazy tego ustępu są wzięte z Biblii **אני מדבר** Jez. LXIII₁. Ja, który mówię sprawiedliwość, obrońcą na zbawienie **לכל הנפלים** **כומך יי** Psalm CXLV.¹⁵ wspiera Bóg wszystkich upadających **ורבים מישיני אדמת עפר יקיצו** Daniel XII.² a wielu z spiących w prochu ziemi obudzi się Psalm CIII.³ **ורופא חולים** Psalm CXLVI.⁷ **ומתיר אסורים**. Taka myśl jest Bóg zabija i ożywia, do podziemia wiedzie i wyprowadza w górę: **יהוה ממית ומחיה מוריד שאול ויעל** I. Samuel II.⁶.

Wyraz **אסיר** oznacza jeńca, wygnańca; Żyd w niewoli babilońskiej i po powrocie z niej tak się nazywał. Więzienie jest symbolem ubóstwa nędzy. Psalm LXVII.⁷ wywodzi jeńców do szczęśliwości **מוציא אסירים** **בכושרות** Psalm LXXIX.¹¹ **אסיר** **לפניך אנקת אסיר** niech przyjdzie przed oblicze Twoje westchnienie spętanych. Psalm CII.²¹ by wysłuchać westchnienia jeńca. **אסיר** **לשמוע אנקת אסיר**, Psalm CVII.¹⁰ przebywających w mroku i cieniu śmierci, więzionych nędzą i żelazem: **ישבי השך וצלמות אסירי עני וברוד**: W Psalmie LXIX.³⁴ zdaje się być **אסיר** to samo co **אביון**. „Albowiem Pan wysłuchał ubogich, a więźniami nie wzgardził” **כי שומע אל אביונים יהוה ואת** **אסיריו לא בזה**.

W Trenach (Echa III.³⁴) nazywają się ludzie więźniami ziemskimi „aby stał wszystkich więźniów ziemskich”. **לכא תחת רגליו כל אסירי ארץ**. „Ubog” jest w ogóle cierpiący już to z powodów fizycznych, już to z powodu złych stosunków prawnospołecznych.

Gdy Bóg jest naszą tarczą, nawet śmierci nie powinniśmy się bać, Bóg jest potężniejszy aniżeli śmierć i umarłych do nowego życia obudza; Bóg jest taką obfitością sił ma, że może w każdej chwili nowe życie stworzyć. Takim okazuje się przez użyczenie wiatrów i deszczów, takim w przebiegu losów ludzkości. Wszędzie Jego wszechmoc się objawia, aby to co żyje, utrzymać, — to co umiera lub umarło, znowu do życia powołać; aby wesprzeć co się chwieje, a wyleczyć co chore i uwolnić co uwięzione. **ומקים אמונתו** Nawet gdy człowiek umiera, nie zaznawszy spodziewanego szczęścia, to Bóg wiernie spełni swe przyrzeczenie jemu w świecie przyszłym i jego potomkom; gdy rodzice już dawno w prochu spią, Bóg ich zasługi wynagradza dzieciom; wszyscy w prochu spiący zmartwychstaną, gdyż Bóg wiernie spełnia swe przyrzeczenia. Przekonanie to powinno nas natchnąć nieustraszonem zaufaniem, nakłonić do niezachwianego poczucia i spełniania obowiązków, w oczach Boga bowiem nie ma umarłych, a śmierć jest tylko przejściem do nowego życia.

składamy ci dzięki, to ma pozór, jakoby się uznawało dwie potęgi niebiańskie. Zarówno w nieszczęściu jak w szczęściu powinniśmy wzywać imienia Bożego, tak uczy ta sama Miszna. Wreszcie my nie mamy prawa zakreślać granice miłosierdziu Bożemu na pewne rodzaje istot, ani też przypisywać Stwórcy troskliwość większą dla pewnych stworzeń, ani też tajne powody jego praw w stanowczy, a przeto dowolny, sposób uzasadniać*).

Jestto stale powtarzająca się w Talmudzie nauka, że nie można być dość ostrożnym w wyrażaniu swych uczuć względem Bóstwa. Dlatego też *Rabbi* przytacza tak charakterystyczny epizod o R. Chaninie i funkcjonariuszu synagogałnym, — ustęp, który nabrał rozgłosu z powodu objaśnienia Maimonidesowego i wniosków, jakie z niego Maimonides wysnuł z filozoficznego stanowiska.**)

„Pewien mąż, rozpoczął, w obecności R. Chaniny w ten sposób modlitwę publiczną: Boże wielki, potężny, groźny, wspaśniały, wzzechmocny, wielbiony, majestatyczny, straszny, wychwalany czczony. . . ; a gdy ów już skończył rzekł R. Chanina: Czyś sobie uroił, żeś wyczerpał całą chwałę twego Pana? Pocóż więc tyle trudu sobie zadawać? Wszak Mojżesz, w swem wzywaniu zadowolnił się wyrzeczeniem: (V. Mojż. 10₁₇) Bóg wielki, możny i straszny. A tych trzech przymiotników my nie pozwolilibyśmy sobie użyć z własnej woli, gdyby ich nie adoptowali mężowie tworzący wielką synagogę, ustalając ich używanie w rytuale. Ty tak czynisz jak ów, który chcąc komplement zrobić posiadającemu miliony denarów w złocie, rzekł, że miliony denarów posiada — w srebrze. Czy to nie wygląda jak drwiny? W skutek tego słowa R. Chaniny, Talmud wspomina zupełnie inną myśl tego samego autora, myśl nie mającą najmniejszej styczności z myślą poprzednią, ani też z Miszną: „Wszystko jest w ręku Boga, prócz bojaźni Bożej“. Tą cytowaną sentencją później się zająć nam wypadnie.

Cały ten ustęp, jako komentarz podany przez oba Talmudy do Miszny, te myśli przygodne R. Chaniny pojawiają się w jednym i w drugim Talmudzie w traktacie Megilla (Jerusz. 75^c babil 24 i 25). Przez porównanie tych obu tekstów zrozumiemy prawdziwą myśl autora Miszny.

*) Jeruszałmi potępia parafrazy biblijne wyjaśniające motywa przepisów biblijnych.

**) Moreh I.₁₅₉. Midr. Tehillim 19. W Jerusz. Jest R. Jochanan i R. Jonatan zamiast R. Chanina (Ber. IX.₁ 13^d).

W *Megilla*, zawiera tekst Miszny o jeden zwrot więcej na czele tekstu aniżeli jest w *Berachot* :*) „Jeżeli ktoś powiada : oby dobrzy cię błogosławili“ to ten kroczy po drogach herezyi.***) Ta formułka zdaje się być nienaganną, podobnie jak dalej po niej następujące, zabronione przez Talmud tymi samymi wyrazami w *Megilla* co w *Berachot*. Zanim będziemy szukali motywów, które spowodowały jej potępienie, zwróćmy na to uwagę, że ona jest tylko jednym rodzajem całego szeregu objawów pobożności, na pozór bardzo żarliwej, która jednak podług zapatrywania uczonych w Misznie, jest podejrzaną i sekciarską.

„Jeżeli ktoś powiada : *Nie chcę wystąpić przed Tejwą* (służbę pełnić) w szatach barwnych, nie pozwala mu się funkcję pełnić, nawet gdyby przywdział białe szaty ; — Kto się posługuje *Tefillami* okrągłemi naraża się na niebezpieczeństwo i nie wypełnia swego obowiązku ; — Nosić *Tefilim* nisko na czole i na kończynach ręki, to znaczy kroczyć po drodze Kara'im***). Poślacać *Tefilim*, nosić je na rękawie szaty, to znaczy czynić, jak *Chicconim* ; — Jeżeli ktoś powiada. *oby dobrzy cię błogosławili*, ten postępuje w drogach herezyi ; *oby twa litość się rozpościerała nad gniazdem ptaka ; oby ku dobremu twe imię było wspomniane ; my ci składamy dzięki ; my ci składamy dzięki ;* to nakazuje mu się, aby umilkł ; Jeżeli ktoś interpretuje prawa zakazujące kojarzenie się krewnych, nakazuje mu się, aby zamilknął : Jeżeli ktoś tłumaczy wiersz : *ומורעך רא תתן להעביר למלך* temi słowy : „*Ty nie dasz swego potomstwa, aby utworzyć rodzinę Aramejczyków*“, każe mu się milczeć i karci go się surowo.

Badając uważnie te wszystkie objawy pobożności ganione lub przynajmniej podejrzone w oczach rabinów, spotrzeżemy że sama przez się rozjaśni się różnaitość konkluzyi Miszny. Te akta religijne należą po części do kultu publicznego, po części do kultu prywatnego. Kult publiczny był jedynym, na który działała powaga religijna reprezentowana przez *Beth-Din* albo przez osobistość zwaną *Rosz-Hakneseth*. (Miszna Joma VII.) *Archisynagoga* tak jak wskazują Miszna i Gemara (z *Berachot* 33^o, *Megilla* 25 ; *Taanit*) „Funkcyonaryusz“, „odczytywacz“, „tłumacz“, *Szeliach-Cibbur*,

*) Alfasi i Aszer i w *Berachot* ten zwrot cytują.

**) Dosłownie : To jest inna droga (a nie dobra).

***) Wyraz ten jest tu anachronizmem, w tekście Alfasi i Misznie Jerusz jest zamiast Kara'im „Minus“

Korēh, Meturgeman, miał pewną swobodę w wyborze modlitw i ustępów, które miał recytować w zgromadzeniu publicznem; w interpretacji, którą publicznie dawał uświęconemu tekstowi, atoli zwierzchność religijna miała bez wątpienia zadanie, zapobiedz wszelkiej publicznej manifestacji uczuć i wierzeń sprzeciwiających się spólnym przekonaniom religijnym ogółu wiernych. Co się zaś tyczy indywidualnych aktów pobożności, to bez względu na ich charakter i tendencje w nich się przebijające, zwierzchność nie miała władzy wykonawczej ani też środków, aby przeszkodzić tym objawom, a tem mniej, aby zupełnie je powstrzymać.

Czy te praktyki i formułki² modlitewne. w jakikolwiek sposób przez Miszneę potępione, były właściwe *pewnej* sekcje? Przejdźmy je po porządku:

1. Jeżeli ktoś powiada: nie chcę publicznie funkcji nabożeństwa spełniać w barwnych szatach, to nie pozwala mu się, choćby i białe szaty przywdział. Jeżeli ktoś powiada: nie będę wygłaszał modlitwy z obuwiem na nogach, temu nie pozwala się boso czynić to³.

Essejczycy, powiada Josephus, uważali to za zasługę jeżeli się wdziawało białe szaty (B. J. VIII₃ *en kalo titentai leukeimonein diapantos*). Tym, którzy się ubiegali o przyjęcie do ich sekty, wręczano po roku nowicyatu, między innymi przedmiotami, białe ubranie (*leuken esteta*). W porze swych codziennych biesiad, które tworzyły najważniejszą część ich rytuału, pokrywali się płaszczami płóciennymi i wchodzili do sali uczt w absolutnej czystości, jakoby do świątyni.

Czy bardzo się odróżniały modlitwy Esejczyków od modlitw Faryzeuszów? Czy obie sekty nie posiadały spólnych modlitw? Dzięki poświadczeniu Josephusa, można tę ostatnią kwestyę potwierdzająco rozwiązać. Zrana, powiada on o Essejczykach, recytują oni pewne modlitwy, które do nas od ojców naszych się dostały (*patrius tinas euchas*). Tu jest z pewnością mowa o „Sz'ma“ z ustępami, w Torze przed i po „Sz'ma“ się znajdującymi. Rzeczywiście też przytacza Josephus w innem swoim dziele „Sz'ma“ i towarzyszące mu błogosławieństwa, jako jedną z najdawniejszych religijnych praktyk; nie waha się przypisywać tę instytucję samemu Mojżeszowi (Antiqu. IV.⁸¹⁵) „Mojżesz zarządził, aby dwa razy dziennie, przy nastaniu dnia i gdy się zbliża pora snu, oddawano Bogu hołd dziękczynny za dobrodziejstwa, które wyświadczył

tym, których z Egiptu wyswobodził". (De vita contemplativa III. Joseph. B. J. VIII.₂). Te modlitwy były zatem wspólne wszystkim żydowskim sektom; nie było zatem dla Esejczyków żadnej przeszkody uczestniczenia w modlitwach reszty Żydów, zwłaszcza gdy na swych częstych podróżach byli oddaleni od swych zwolenników. Z drugiej strony, ożywieni duchem gorliwej propagandy, zapewne szukali sposobności zetknięcia się z swymi braćmi, do innych sekt należącymi i z prozelitami żydowskimi, aby wyrazić wobec nich i ich pozyskać dla tych idei, które dla nich były szczególnie doniosłej wartości, i aby o ile możliwem było, wprowadzić te idee do tekstu publicznych modłów przez ich wygłaszanie publicznie przy „*tejwa*“.

Jakże mogliby się podjąć wygłaszania tych publicznych modlitw bez przywdziania szat tej barwy, którą tak wysoko cenili? Przez to jednakowoż, że nie zgadzali się na inny warunek wygłaszania publicznych modłów, jak tylko w białych szatach, dawali się poznać; a z chwilą, gdy ich nauki a raczej ich tendencje stały się podejrzone przywódcom faryzejskim, w ten sposób można było im przeszkodzić w wykonywaniu świętej służby i publicznych modłów. Do Esejczyków zatem odnosi się pierwsza propozycja Miszny.

Tak samo też i druga propozycja do nich się musi odnosić. Lecz na to nie mamy bezpośrednich dowodów wyraźnych, tylko silne przypuszczenia. Żarliwość, która cechowała Esejczyków objawiała się w wypełnianiu wszelkich czynności religijnych. Do sali nawet, gdzie wspólną odprawiali ucztę, nie wchodzili inaczej, według opowiadania historyka. Jak tylko gdyby to było przenajświętsze miejsce. Z jakimiż zewnątrzniemi oznakami czci i bojaźni musieli przekraczać próg miejscowości przeznaczonych dla modlitw i przez nie uświęconych, które Filon nazywa *Hieroi topoi*? Bezwątpienia mieli postawę i zachowanie się przepisane przez samą Biblię dla tych, którzy zgromadzają się w miejscu świętem (II. Mojż. V.₆) i przestrzegane, według Miszny, przez tych, którzy wstępowały na świętą górę Świątyni (Berachot IX).

C. d. n.

Efyczne sentencye.

Wyciąg z niewyczerpanej skarbnicy Talmudu.

Dr. S. A. Taubeles.

Przysłowie Jerozolimskie opiewa: „Solą“ pieniędzy (w celu zachowania ich) jest dobroczynność. (Kesubot 66 b, Abot. de R. Natan C. XVI). (Porównaj Abot. III. 17).

Być dobroczynnym znaczy tyle, co wykonywanie wszystkich przepisów religijnych. (Baba-batra 6 a, Talmud Jeroz. Peah. 11, Midr. Jalkut. Nechem §. 1981).

Rabi Izak powiada: Jeżeli ktoś się usilnie stara o to, aby być dobroczynnym, to Bóg mu użycia środków ku temu, daje mu sposobność zarobienia pieniędzy także na wspieranie ubogich. Rabi Nachman syn Izaka powiada: Nasyła mu ludzi godnych wsparcia, aby otrzymał słusznie całkowitą nagrodę. (Baba-batra 9 b, Jalkut do Miszle XXXI. 21).

Świat zawiera 10 rzeczy, z których jedna jest silniejszą aniżeli druga. Twardą skałę kruszy żelazo, ale ogień topi żelazo, ogień zaś gasi woda. Obłoki unoszą wodę, wiatr rozprasza obłoki, a ciało ludzkie i wiatrowi opór stawia. Ciało człowieka obala strach, który można uspokoić winem. Sen uchyla skutki odurzenia się winem. Najsilniejsza jest śmierć, a przecież „dobroczynność ocala od śmierci“. (Przysł. Sal. X, 2; Baba batra 10 a.)

Rabi Janai rzekł do dającego publicznie jałmużnę biednemu: „Lepiejby było nic mu niedać, aniżeli go zawstydzić publicznie“. (Chagiga 5 a, Midr. Raba i Jalkut do Kohelet XII, 14).

Jak długo świątynia była w Jerozolimie, dawano pewne oznaczone datki na święte cele, obecnie dobrobyt jest tylko możebny, gdy Żydzi są dobroczynni. (Baba-basra 9).

Jak długo świątynia była w Jerozolimie, ofiary na ołtarzu mogły łaskę Boską zjednać, obecnie jedynie nasycanie głodnych przy swoim stole. (Rabi Jochanan: Chagigan 27 a).

Kto się zajmuje świętą nauką, dobroczynnością i bierze udział w modłach gminy, ten ma taką zasługę, jakoby był wybawcą Izraela. (Berachot 8).

Zajmowanie się wyłącznie świętą nauką, (bez wykonywania cnót i dobroczynności) to znaczy tyle, co nie uznawać Pana Bo-

ga. (Raw Huna: Awoda zara 17 b, Midr. Jalkut Kroniki § 1085 patrz Midr. R. Kohelet VII. i Jalkut Samuel § 13₄).

Kto nie uznaje obowiązku dobroczynności, ten zaprzecza istnienie Boga. (ibidem).

Błogo temu, który nie tylko wspiera bliźniego, lecz też jego zubożeniu mądrze zapobiega. (Rabi Jona: Jeruszałmi Pea VIII 9).

„Kto ubogiemu odmawia *wsparcia*, jest nikczemnym“. (Baba bathra 10)). Nawet biedny musi dawać jałmużnę (Gitin 7)

„Nie należy czekać, aby biedny prosił, lecz należy mu już przed prośbą użyć pomocy *bez względu na religię którą wyznaje*. (Jore-Deah 251). „Dobroczynność wyżej stoi niż służba ofiarna (Baba batra 10), niż wszelkie obrzędy w ogóle (tamże 9).

„Dający jałmużnę, jest zobowiązany do wdzięczności względem biorącego, ponieważ ten mu daje sposobność do dobroczynności“. (Lev. Rabba 34).

„Dawaj ubogiemu w cztery oczy“ (Sifri Reéh).

„Gdy jesteście dobroczyńni, to macie większą zasługę, aniżeli król Salomon z swymi tysiącami całopaleń“. (Jalkut Hozea).

„Do dobroczynności nakłaniać i powodować ma większą wartość (bo skuteczniejszy wynik) niż własna dobroczynność“. (Baba bathra 9).

„Dobroczynny zasklepia poniekąd otchłań otwartą między Bogiem a człowiekiem (t. zw. pomaga poniekąd *rozwickłać kwestyę socyálną*), ponieważ biedny szemrze często: „dlaczego ów tak samożny, a jak tak biedny?“ Jalkut Jezaj. 58).

Nie tylko popełniony grzech, *już sama myśl nieczysta* czyni wobec Boga odpowiedzialnym. (Baba Mecia 44, Ber. 60^b).

„Bóg żąda dobrej intencji, szlachetnych zamiarów. (Men. 110)

„Grzeszne zamysły są gorsze niż sam grzech. (Joma 28)“

„Zacny zamiar znaczy u Boga tyle co czyn“. (Kidd. 40. Megila 20^a.)

„Człowiek powinien swe serce oczyścić od wszelkiej skazy“.

— „Kto między ludźmi *zgodeę zaprowadza*, otrzymuje doczesną i wieczną nagrodę“. (Pea 1. 1. i Abot 1. 12).

Imię Boże jest — pokój („*Szu-lom*“). (Sabat. 7).

Bądź jak uczniowie Arona — lubiącym *zgodeę*. (Abot 1₁₂).

Mesjasz przybędzie jako zwiastun pokoju. (Edujos-koniec).

Z powodu niezgody, została świątynia Jerozolimska zburzoną. (Kidduszin 40).

Ze względu na zgodę, słońce nie spostrzegło, że księżyc słabszego światła użył. (Rosz-haszana 23⁶).

Kto ma za hasło pracę i zgodę, temu nikt nikt nie może szkodzić. — „Pierwsze bratobójstwo było wynikiem niezgody. —

„Kto daje powód do kłótni, tego pamięć niech zaginie“ (Tanedbai Rabba 18).

Bóg powiada: Ja utrzymuję harmonię w świecie, ale złoczyńcy zapalają zarzewie niesnasków. (Medr. Tadsze-Noach).

Ci, którzy są *prześadowani*, ale nawzajem nie prześladowają, słyszą, obelgi, ale nie odpowiadają, to są wybrańcy Boga, o tych Pismo św. mówi, że „świecą jak słońce w swym blasku“. (Sabb. 88^b.)

„Nikt nie jest godzien stać na równi z męczennikami. (Pes. 50. Sukka 51).

„*Honor twego bliźniego* niech Ci będzie tak drogi jak twój własny, i nie bądź skorym do gniewu“. (Abot II. 11).

„Cierpliwy przewyższa bohatera“. (tamże IV. 1).

„Nie unoś się gniewem, a nie popełnisz grzechu (Ber 27).

Życie popędliwego nie jest życiem. (Pet. 113).

Sądny dzień nie zdoła *rozgrzeszyć*, aż się ludzie nawzajem prześlą, pogodzą i sobie przebaczą. (Joma i Midr. Tauch. III. M. 9₉).

„Przez co, Mistrzu! zasłużyłeś na długie życie? Odpowiedź dana uczniom opiewa:

„Ponieważ nigdy nie czułem zadowolenia, gdy bliźniemu ubliżano, nigdy do snu się nie kładłem, zanim nie przebaczyłem wszelkich doznanych krzywd i obrażeń i zanim nie prosiłem też o boskie przebaczenie dla swych obrazicieli“. (Megila 28).

„Kto obrazy doznane pomija, tego grzechy Bóg pomija“. (Joma 23.) „Przebaczaj wszelką obrazę“ (Abot VI).

„Kto swą żonę lewą ręką odpycha, niechaj ją znowu prawą przygarni i przytuli“.

„*Kto się rozwodzi z swą żoną* nad tym ołtarz łzy wylewa“. (Pesachim 113).

„Na wszystko znajdzie się powetowanie, tylko utrata pierwszej żony jest nie „do powetowania“. (Ber. Rabba 34). — „Jego dom, to jego żona“. — Z powodu zasług znacznych niewiast, Izrael został wyswobodzony z Egiptu. Gdy twoja żona mała, to schyl się i do ucha jej szeptaj. Niczego ważniejszego nie załatwiał bez poprzedniej narady z żoną“. „Kto swą żonę kocha, jak siebie sa-

meo, a ceni ją wyżej niż siebie samego, o tem jest powiedziane : „Spokój panuje w twoim namiocie“. Człowiek powinien na utrzymanie mniej wydawać niż majątek pozwala, na odzież w miarę majątku, ale żonę czcić z wyteżeniem wszelkich sił. Gdy komu pierwsza żona umiera, to poniekąd w jego oczach świątynia zburzoną zostaje. Kto bierze rozwód, dla tego świat się pokrywa ciemnością. (Sanhedrin 22.)

Kto się z żoną rozwodzi, jest u Boga znienawidzony. (Gittin 90). Tylko pierwszy węzeł małżeński jest istotnie zespoleniem się serc. (Sanhedr 22).

Pobożnego *słowo* „tak“ „jest“ tak „nie“ „jest“ „nie“ (Baba Me-cia 49). Tylko ten może być prawdziwie pobożnym, który wcale nie przysięga nigdy; nawet prawdę stwierdzająca przysięga ma złe skutki (Szuwuos 39).

C. d. n.



Dr. S. A. TAUBELES.

Judaizm pozytywny.

z dziedziny filozofii religijnej.

„Miłość i prawda się zeszyły, sprawiedliwość i zgoda się całują“. Ps. 85₁₁.

Doktryny i tendencje Judaizmu zgadzają się zupełnie z nowoczesnymi przekonaniem, z *światopoglądem naszej doby*. Judaizm ma tylko *jeden* fundamentalny artykuł wiary: *wiarę w Boga*, a to nie należy do kompetencji wiedzy; żadne też postępy wiedzy nie mogą zmodyfikować idei, którą wyraża Il. ks. Mojż. III₁₄. „*Jestem tym, który jest*“, co, przetłumaczone na nowoczesny język, oznacza, że Bóg jest *absolutną istotą*. Wiedza nie zajmuje się niczem innym tylko objawami Bóstwa, zjawiskami przyrody i ich prawami.

Judaizm zwalczał zawsze zabobonność. Największa część prawodawstwa Mojżeszowego i proroczych mów ma na celu oderwać Izrael od wybujałego bałwochwalstwa i wiary w siłę czarów. Absolutny zakaz przedstawiania Bóstwa pod jakąkolwiek postacią, ranienia swego ciała na cześć umarłych, radzenia się nekroman-